

Cena egzemplarza 2 zł

Prenumerata miesięcz. wynosi 40 zł

ILUSTROWANY

# KURIER POLSKI

Telefony: Centrala . . . . . 3341 i 3160 Centrala czynna całą dobę	Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zryw”		Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godz. 10—12. — Rękopisów nie zwraca się. — Listy należy adresować do redakcji a nie do współpracowników. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.
Redaktor Naczelny . . . . . 3160 Rozmównica publiczna . . 1907 Centrala międzym. I. K. P. 0090	Konto: P. K. O. Nr VI-140 I. K. P.	Bydgoszcz ulica Jagiellońska Nr 17	Konto bieżące: Bank Zw. Spółek Zarobk w Bydgoszczy

Rok I Środa, dnia 31 października 1945 roku Nr 10

## 3 niedzielnych uroczystości wojskowych w Bydgoszczy

# Pomorze daje wyraz swej miłości dla Armii

### Potężna manifestacja na cześć Marszałka, jako symbolu ukochanego przez Naród Wojska Polskiego

BYDGOSZCZ, w październiku.

Uroczystości niedzielne Dywizji Pomorskiej rozpoczęły się w niedzielę na garnizonowym placu ćwiczeń.

Przed ołtarzem polowym przygotowane są fotele, w których zajmą miejsca marszałek Polski, Michał Rola-Żymierski, dowódca okręgu wojskowego pomorskiego, wojewoda pomorski dr Pasemkiewicz, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej. Po prawej stronie zasiadli oficerowie nie przydzieleni do szeregów, po lewej przedstawiciele władz partii, związków i organizacji społecznych. Na miejscu honorowym zasiadło 15 par rodziców chrzestnych sztandarów z białoczerwonymi kokardkami na płaszczach. Na stołach rozłożone są sztandary ofiarowane przez społeczeństwo pomorskie pułkom Pomorskiej Dywizji. Na prawo od ołtarza zgrupowały się harcerstwo i młodzież szkolna. Po lewej — organizacje społeczne. Nad głowami uczestników uroczystości powiewają chorągwie i sztandary. Nie brak i godel cechowanych, bo dzisiaj na placu ćwiczeń znalazła się cała Bydgoszcz. Dokoła, jak okiem sięgnąć, ustawione są pułki dywizji pomorskiej, szkoły wojskowe i inne oddziały garnizonu, od których raport odebrał dowódca dywizji.

O godz. 9.45 na plac zajeżdża Marszałek. Orkiestra gra Hymn Narodowy. Równocześnie obok ołtarza podnosi się chorągiew państwowa. Po przyjęciu raportu od Komendanta Garnizonu, Marszałek obchodzi front oddziałów wojskowych i kolejno wita się z wszystkimi jednostkami.

Mrowie ludzkie zastępy w skupieniu, słyszymy tylko jednogłośnie odpowiedzi pułków na powitanie Marszałka: „Czołem Obywatelu Marszałku!”

Marszałek zajmuje miejsce, obok niego Dowódca Okręgu, dalej gen. broni Świerczewski, wojewoda pomorski dr Pasemkiewicz i przewodniczący Woj. Rady Nar., dr Wiechno. Msze św. celebrował kapelan garnizonu ks. Łabiak. Połączone orkiestry grają utwory religijne.

### Spełnia się wizja Wieszcza

Spełnia się wizja i przepowiednia wielkiego Wieszcza Narodu, Adama Mickiewicza, który w Księgach Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego modlił się do Boga Jagiellonów, do Boga Sobieskich, aby pozwolił nam modlić się obyczajem przodków naszych na polu bitwy przed ołtarzem. Z bębnow i dział, pod baldachimem orłów i chorągwi naszych.

Widzimy dziś, że w tej Bydgoszczy, nasiąkłej krwią Polaków, w mieście rozrzuconych grobów masowo pomordowanych przez Niemców Pomorzan — modli się Wojsko Polskie.

W czasie ewangelii i podniesienia wojsko prezentuje broń i oczekuje doniosłej, historycznej chwili, kiedy w jego szeregach zabiją srebrem



Fragmenty z niedzielnych uroczystości wojskowych z udziałem Marszałka Polski, Roli Żymierskiego (od lewej ku prawej): Marszałek wręcza ufundowany przez społeczeństwo pomorskie sztandar, dowódcy Dywizji Pomorskiej; Marszałek przemawia na placu ćwiczeń do żołnierzy i społeczeństwa pomorskiego; Marsz. Rola-Żymierski w towarzystwie woj. dr Pasemkiewicza, prez. miasta Bydgoszczy Twardzkiego i decy okręgu wojskowego przyjmuje defiladę na placu Wolności; poniżej w środku występują z samocho- du na placu Wolności marsz. Żymierski witan przez wojewodę pomorskiego; ostatnie zdjęcie przedstawia fragment przysięgi, jaką odebrał od Dywizji Pomorskiej Marszałek. Na pierwszym planie dca Dywizji Pomorskiej płk Sielecki (z prawej) i płk Sidorski, który w czasie uroczystości niedzielnych był dowódcą całości (na lewo).

i czerwienią tradycyjne sztandary z orłami wojskowymi na drzewcu. Okolicznościowe kazanie wygłasza

kapelan garnizonu. Podkreśla on znaczenie przysięgi żołnierskiej i sztabu.

### Na mównicę wchodzi Marszałek

Prostymi, żołnierskimi słowami Marszałek podkreśla mocno martyrologię mieszkańców miasta Bydgoszczy i Ziemi Pomorskiej, w której w czasie okupacji hitlerowskiej element polski był systematycznie tępony, mordowany, lub wywożony do Niemiec, by dla rasy niemieckiej zbrodniczym systemem stworzyć nowe tereny osiedleńcze na grobach i kościołach naszych. Dziś, gdy powrócili, rozsypani po świecie, tutejsi obywatele, specjalnie oni, rozumiejąc znaczenie sztandaru — tej wielkiej świętości wojskowej oraz odczuwając brak tego wojska 6 lat, fundują i wręczają sztandary dla swej dywizji.

Marszałek podkreśla w swym przemówieniu, że wojsko dzisiejsze, jako zbrojne ramię Narodu i demokracji nie będzie służyło, jak dawniej żadnym klikom, żadnym pojedynczym ludziom lecz kczypospolitej i Narodowi, wszystkich obywateli mając w równym poszanowaniu.

Po Mszy św. następuje ceremonia poświęcenia sztandarów. Jest ich pięć. Po ukończeniu obrzędu przez konsekratora, do stołu dochodzi Marszałek i wbija pierwszy gwoździe w imieniu Prezydenta KR. Po nim wbijają gwoździe rodzice chrzestni, przedstawiciele władz wojskowych, władz administracyjnych, reprezentacje wszystkich partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i oświatowych oraz przedstawiciele miejscowej prasy, m. in. redakcja „IKP”. Ceremonia kończy się wbijaniem gwoździ przez poszczególne dowódców pułków reprezentowanych przez oficerów, podoficerów i szeregowych.

Do ołtarza przystępują poczty sztandarowe. Wojewoda pomorski wręcza sztandary w imieniu społeczeństwa Marszałkowi, który z kolei wręcza je dowódcy dywizji. Z rąk dowódcy dywizji sztandary otrzymują dowódcy pułków, kłękając na prawe kolano i całując sztandar. Z kolei sztandary przejmują poczty. Orki-

estra gra hymn państwowy. Dowódcy pułków i poczty sztandarowe obchodzą front dywizji i wstępują do szeregów. Baldachim sztandarów rozpięty został nad głowami wojska polskiego przed ołtarzem „z bębnow i z dział”. Na twarzach uczestników pojawiają się ły wzruszenia i radości.

### Przysięga

Następuje moment najważniejszy w życiu żołnierza: przysięga. Obok Marszałka staje generałny dziekan Wojsk Polskich, ks. pułk. Wachowski, ze stulą na płaszczu żołnierskim i wysoko wzniesionym krzyżem w ręku. Dywizja z dowódcami na czele przyjmuje postawę do przysięgi i Marszałek odczytuje tekst przysięgi WP., a tysięczne szeregi żołnierzy chóralnie powtarzają jego słowa.

### Tłumy żegnają Marszałka

Marszałek żegna się z gośćmi, wojsko prezentuje broń, przy dźwiękach hymnu narodowego, z masztu opada chorągiew państwowa. Marszałek przechodzi przed frontem harcerstwa i młodzieży szkolnej. Jest młde zaszkoczone i prawdziwie wzruszone spontaniczną owacją, zgotowaną Mu przez młodzież. Okrzykom młodych

dziewcząt i chłopców „Niech żyje!” nie ma końca, a nad głowami młodzieży łopoczą chorągiewki i w górę wlatują czapki. Młodzież kocha Armię. Jej Marszałka nie przyjmuje sztywno, sztucznie, mimo, że widzi Go tutaj po raz pierwszy. Zna Go oddawna, kocha i tym swoim uczuciom daje wyraz.

### Młodzież naprzód!

Wzruszony tą owacją Marszałek zmienia porządek defilady. Dotychczas defilady otwierało wojsko. Dziś defiladę otwierają harcerze, hufce szkolne PW i szkoły. Marszałek rozkazuje przydzielić młodzieży orkiestrę wojskową. Na czoło kolumny występuje jeden z oficerów sztabowych i dumna ze swego pierwszeństwa młodzież dziarskim krokiem odchodzi na miejsce defilady. Marszałek pamięta o tym, że właśnie tu w Bydgoszczy młodzież harcerska i szkolna po wejściu Niemców dużo z swej krwi oddała za Polskę, że ulice miasta zabarwiła krew tej właśnie młodzieży.

### Defilada na Placu Wolności

Defiladę przyjmuje Marszałek na Placu Wolności. Na trybunie obok Niego reprezentanci władz i urzędów, przedstawiciele wszelkich organizacji. Pod trybuną ustawili się rodzice chrzestni sztandarów.

Mrowie ludzkie ciśnie się koło trybuny, chodniki zapchane tłumem, w oknach i na balkonach pełno głów.

Sunie barwny wąż harcerzy i harcerek, poprzedzony orkiestrą. Za nimi jednolity granat młodzieży szkolnej. Tłumy wiwatują na cześć młodzieży tej swojej przyszłości. Marszałek z miłością i uśmiechem salutuje młode szeregi!

Za kolumną młodzieży ciągnie się długi szary wąż piechoty, a z dala błyszczą po raz pierwszy od 6 lat sztandary wojskowe. Na czele oddziałów, na siwym koniu, dowódca dywizji, za nim zastępcy oddziałów dywizyjnych i innych oddziałów wojskowych tut. garnizonu. Kolumnę zamyka szwadron MO na pięknych koniach, z jednolitymi siódlami i czaprakami.

Chwila przerwy. Zmieniają się orkiestry. Rozbrzmiewają dźwięki polskiego Mazurka. Zbliża się dowódca artylerii dywizyjnej ze swym sztabem, za nim kłusują dywizyjony o traktacji konnej, lekkie armaty o długich lufach, parami wyrównane na gumowych balonach — sprzęt najnowocześniejszy, który przeszedł zwycięską próbę wojny. Artyleria mija trybunę. Nie słyszymy już jak dawniej, dudnienie kół okutych żelazem. Słyszymy tylko miarowy stuk kopyt o bruk, a działa bezszelestnie przesuwają się przed trybuną. Nadjeżdża artyleria o traktacji mechanicznej, której przed tym w dywizjach polskich nie było. To dywizyjony przeciwpancerne — dalej — samochody z obsługą i przyczepnymi działami. Masy ludzkie spontanicznie wiwatują na cześć swej chluby i dumy: Odrodzonego Wojska Polskiego. Okrzykom na cześć saperów, łączności, pułków piechoty, artylerii i artylerii przeciwpancernej nie ma końca. Długa kolumna wojska maszeruje ponad półtorej godziny i znika u wylotu Alei 1 Maja.

Nadchodzi kolumna organizacji społecznych, politycznych, związków zawodowych, cechów, kolejarzy z orkiestrą. Na czele wszystkich organi-













